

# Ciągle pada – Czerwone Gitary

Ciągle pada!

Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby,  
Mokre niebo się opuszcza coraz niżej,  
Żeby przejrzeć się  
w marszczonej deszczem wodzie

A ja?

A ja chodzę  
Desperacko i na przekór wszystkim moknę,  
Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople,  
Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie,  
To nic!

Ciągle pada!

Ludzie biegną,  
Bo się bardzo boją deszczu,  
Stoją w bramie,  
ledwie się w tej bramie mieszczą,  
Ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze

A ja?

A ja chodzę,  
Nie przejmując się ulewą ani spiesząc,  
Czując jak mi krople deszczu usta pieścą,  
Ze złożonym parasolem idę pieszo, o tak!

Ciągle pada!

Alejkami już strumienie wody płyną,  
Jakaś para się okryła peleryną,  
Przyglądając się jak mokną bzy w ogrodzie

A ja?

A ja chodzę  
W strugach wody, ale z czołem podniesionym,  
Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni,  
Idę niby zwiastun burzy z kwiatkiem w dłoni,

O tak!

Ciągle pada!

Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,  
Potem zaczął deszcz ulewny siać z ukosa,  
Liście klonu się zatrząsnęły w wielkiej trwodze

A ja?

A ja chodzę

I niestraszna mi wichura ni ulewa,  
Ani piorun, który trafił obok drzewa,  
Słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa  
----chorek----

Ciągle pada!

Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,  
Potem zaczął deszcz ulewny siać z ukosa,  
Liście klonu się zatrząsnęły w wielkiej trwodze

A ja?

A ja chodzę

I niestraszna mi wichura ni ulewa,  
Ani piorun, który trafił obok drzewa,  
Słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa

A ja?

A ja chodzę

Desperacko i na przekór wszystkim moknę,  
Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople,  
Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie,  
To nic!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych